MONITOR
Na R. P. 1777.
Nro. XI.
Dnia 5. Lutego.

Kontynuacya Monitora poprzedzaiącego.

DO trzeciego gatunku ubogich należą: „Starzy, słabi, chorzy, kaleki, ślepi, y inni, ktorzy sił do pracy „nie maią. Tych łatwo bardzo zaratować można, następuiącym prawem publicznym.

„Każde mieysce, bądź Miasto, bądź „miasteczko, bądzli wieś w całym „Krolestwie Polskim y W. X. Litt: po„winno mieć staranie o ubogich swoich, „y żywić ich, a to pod surową karą.

L. Pra-

Prawo to nad wszystkie inne sposoby, tak dla samychże ubogich iako dla całego Państwa naypożytecznieysze iż iest, okażę. Wkłada na nas to prawo, czyli ten święty obowiążek żywienia ubogich, nie tylko Chrześciańska Religia, y prawo natury, ale do tego, sam ieszcze pożytek publiczny ztąd na powszechność wypływaiący czynić nam to radzi; a to tym sposobem; aby na każdym mieyscu, ci nayprzod nad innych obowiązani byli mieć pilne staranie o swoich ubogich, y wspomagać ich, ktorych natura krwi związkiem połączyła, to iest: aby rodzice o nędznych swych dzieciach, a ci wzaiemnie o biednych swych Rodzicach pamięć y staranie mieli: tym sposobem bracia y siostry, wzaiemnie ieden drugiego ratować powinien, a na tym ci to rzeczywiście, istota miłości, czyli sama miłość bliźniego zawisła. Gdy się zaś pokaże, iż ci nie są w stanie dania pomocy, należy to donieść Urzędodowi, a ten pod karą, ktorey uyść niepowinien,

obowiązany będzie mieyſce zaſtąpić krewnych, przez zaratowanie takowych ubogich. Mocą takowego Prawa, nayprzod oſzczędzamy tyle nakładow, ktorychby użyć potrzeba do wyſtawienia ſzpitalow y ich reparacyi, do przyſpoſobienia odzieży y wyżywienia tak wielu oſob w ſzpitalach znayduiących ſię; ktore to nakłady zaraz raczey na pożytek, y wyżywienie tychże ubogich łożone być mogą.

Powtore. Tym ſpoſobem ubodzy zoſtaią przy krewnych, y znaiomych, mogąc im razem być y użyteczni, a iako z doświadczenia mamy, w rzeczy ſamey ſą im użyteczni, y żadney nie maſz tego potrzeby, aby tylu ludzi, żadnego z ſobą krwi związku, y przyiaźni nie maiąc, w ieden dom zgromadzali ſię.

Po trzecie. Daymy to, iżby takowi Starzy, ſłabi, zgrzybiałe [nawet baby do prac były niezdatne, w tym przynaymniey być mogą użyteczne ſwoim dzieciom lub krewnym, gdy około wypiele-

pielęgnowania niemowląt, a w niebytności dzieci pracą zabawnych, około gospodarstwa staranie, y troskliwość mieć będą, do czego wiek y doświadczenie użytecznemi ich czyni.

Po czwarte: tym sposobem ubodzy rożne otrzymuią podarunki od swoich krewnych y przyiacioł, ktoreby im nie posyłali do domow ubogich, lub szpitalow, ani też posyłać mogli. A gdyby ieszcze na tydzień, złoty 1. y puł lub dwa ze skarbu ubogich brali, nie rownie lepiey wyżywićby się mogli, niżeli gdyby żyli w szpitalu, gdzie na wyżywienie iednego ubogiego, naymniey u nas na Rok 180. złotych lub 200. spełna potrzebaby.

Po piąte: Gdy starość sama chorobą iest, y rożnym affekcyom podlega, dla złych y niezdrowych exhalacyi, ktore powietrze zarażaią, lepiey nierownie tak dla innych ludzi, iako dla samych tychże ubogich, aby raczey po całym rozproszeni byli Krolestwie, niż aby do iednego zgromadziwszy się domu,

we-

wefpoł mieszkali. Doktorowie wchodzący do takowych domow, wiedzą y poznaią doſkonale, iaki ſkutek ſprawuią w ludziach zdrowych pomienione odetchnienia tylu chorych, y podobno żaden z nas ieſzcze żyiących nie życzy ſobie dokończyć życia w takowym pomieſzkaniu. W całey Europie, iedna tylko ieſt *Chelſea*, na ktorey ſpoyrzenie, można ſobie życzyć, być tam złożonym w czaſie choroby, tam mieſzkać, tam umierać.

Po ſzoſte: Prożnowanie gdy poſpolicie bywa początkiem y przyczyną uboſtwa, potrzeba wymaga, aby Magiſtraty wſzyſtkich prożniakow do pracy przynaglali, à tym, ktorzy ſami roboty ſzukaią, robotę obmyślali. We wſiach, y miaſteczkach, czaſu wioſny, lata, y zimy, nigdy na pracy nie ſchodzi, pewna bowiem y niezawodna prawda, że ziemia tak ieſt urodzayną, iak ludzie około niey pracowici, y prędzey nam pracownikow braknie, niż pracy. Wątpić o tym wcale nie potrzeba, iż

nie

nie maſz w całey Europie takowego kraiu, ktoryby więcey miał ludzi, niż ziemia ſi oſobow do ich wyżywienia. Czaſu zimy praca rownież nie uſtaie; a naprzod w miaſtach większych, a zwłaſzcza tych, w ktorych ſię znayduią fabryki. Ręka ludzka choć nayliczniey ſza zawſze zabawiać ſię może iuż przędzeniem, iuż tkaniem, iuż ſzyciem dla wyrobienia rozmaitych rzeczy narodowi ludzkiemu potrzebnych.

Po ſiodme: Konieczna potrzeba z włáſzcza u nas w Polſzcze, gdy żadnych ieſzcze nie mamy domow dla inwalidow, czyli ſpracowanych żołnierzy; aby każdy żołnierz, nie będący w ſtanie by dłużey mogł ſłużyć, y woyſkowe pełnić powinności, był utrzymywany, y żywiony tam gdzie ſię urodził. Zywiony zaś takowy żołnierz cudzoziemieć bydź może z płacy woyſkowey, z właſzcza że odbiera połowę penſyi, ktorą miał przedtym, y ktorą na cokolwiek by zechciał, łożyć mu było wolno, byle w Państwie.

Po

Po osme: Gdy się często przytrafia, że robotnicy przenoszą się z mieysca iednego, na inne, to iest: z kraiu do kraiu, szukaiąc wyżywienia z pracy rąk własnych, przymuszeni są częstokroć żebrać; lepiey więc będzie, aby im w każdey wsi y miasteczku po srebrnym groszu dawano, niż żeby żebrali, naznaczaiąc surową karę tym, ktorzyby po mimo tego postanowienia żebrać ważyli się; kara zaś ta niech będzie dwoniedzielne więzienie.

Zaratowawszy tym sposobem troisty ten gatunek nędznych, to iest ubogich, spodziewać się można, że w czasie pięciu lat zwyczay żebrania w Polszcze ustanie; nadewszystko zaś, że przynaymniey kaleki, ślepi, y inni tu w Warszawie po ulicach publicznych hałas, ięczeniem swym czyniący codziennie, oddaleni, utrzymywani, y lepiey żywieni będą.

Gdy

Gdy zaś naylepſze rady bez uſkutecznienia, ſtaią ſię nieużyteczne, zaczym na dokończenie tey materyi, podam w przyſzłym Monitorze ſpoſob czyli (Proiekt) iakimby ſpoſobem to uſkutecznienie być mogło; przyłączaiąc wſzelkie potrzebne do tego okoliczności.